Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 82. — ROK XXXVI.

WTOREK

26. MARCA 1929.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztow	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6.20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Dodatni wpływ na mniejszości polskie

wywrze debata mniejszościowa w Genewie.

Warszawa. 24. III. (PAT.). W niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 9 wieczorem w salach Resursy Kupieckiej odbył się doroczny bankiet Towarzystwa Badań Zagadnień Międzynarodowych. W czasie bankietu zabrał głos minister spraw zagranicznych p. Zaleski, który wygłosił przemówienie, w którem m. in. powiedział: Pragnę się podzielić z panami mojemi wrażeniami z rozpraw nad sprawą mniejszości. Nie zamierzam przedstawić obecnie panom dokładnego przebiegu dyskusji nad wnioskami pp.: Danduranda i Stresemana. Jeżeli chodzi o źródło natchnienia Kanady, to skłonny jestem widzieć je z jednej strony w preokupacjach wewnętrzno-politycznych rządu kanadyjskiego, z drugiej strony źródło to widzę w pewnych dążeniach emancypacyjnych tego rządu w dziedzinie polityki zagranicznej wogóle, a w polityce ligowej w szczególności. Co się tyczy historji wniosku niemieckiego, to wstępem do niego na terenie Rady Ligi Narodów było wystąpienie na ostatniem Zgromadzeniu Ligi delegacji niemieckiej, usiłującej wysunąć na czoło innych zagadnień, któremi zajmowało się to Zgromadzenie, zagadnienia mniejszości. **Krytyka Rady Ligi za jej działalność w dziedzinie mniejszościowej została wówczas odparta przez delegata Francji, Czechosłowacji i Polski.**

Spodziewano się w Genewie, że dla wielu różnorodnych względów momentem wybranym przez rząd niemiecki dla rozprawy mniejszościowej będzie wrzesień b. r. tj. następne Zgromadzenie Ligi. Przewidywania te zawiodły. Rozgrywka mniejszościowa nastąpiła w marcu br. zamiast we wrześniu. **Przesunięcie tego spodziewanego terminu nie wyszło na dobro tezom i zamierzeniom niemieckim. Wywowało ono skutki, których zdaje się p. Stresemann nie spodziewał się.** Przedewszystkiem wywołało ono dość mocne zaniepokojenie i dość wyraźne oburzenie w wielu krajach, bezpośrednio w kwestji międzynarodowej ochrony mniejszości zainteresowanych. Rezultatem ostatecznym tych refleksyj było — jak panowie wiecie — zdecydowane i energiczne przeciwstawienie się przedstawicieli tych państw na ostatniej Radzie Ligi wszelkim próbom nadużywania sprawy międzynarodowej ochrony mniejszości dla celów ubocznych i egoistycznych. Nie wątpię ani na chwilę, że część prasy zagranicznej zaatakuje to moje powiedzenie i będzie usiłować dowieść, że źródła wniosku niemieckiego szukać należy jedynie w trosce o dobro mniejszości narodowych.

Nietylko w umyśle moim, w umysłach Polaków, Rumunów, Czechosłowaków, Jugosłowian czy Greków powstała wątpliwość co do celów mniejszościowej akcji niemieckiej. **Powstawała ona również w opinji publicznej wielu narodów bezpośrednio sprawami mniejszościowemi zainteresowanych.** — Wielkim zyskiem z ostatniej Rady wyniesionym, jest to powszechne przekonanie, że Ligi Narodów nie można używać jako instrumentu do celów innych, niż tych, które wyraźnie sformułowano są w jej pakcie, że **zadaniem Ligi jest bezpieczeństwo, jest konserwacją państw, a nie ich rozsadzanie czy dezorganizacja.** Wielkim zyskiem jest to zupełnie wyraźne i najbardziej kategoryczne stwierdzenie na ostatniej sesji genewskiej, że celem traktatów mniejszościowych **jest asymilacja państwowa mniejszości, jest polityczna jedność, polityczne zlanie się mniejszości z większością.** Zastanawiając się dalej nad ostatnią debatą mniejszościową w Radzie, trudno mi oprzeć się przekonaniu, że musi ona mieć pewien — z naszego punktu widzenia **dodatni wpływ na mniejszości w Polsce, przedewszystkiem zaś na mniejszość niemiecką.**

Wybór p. Polakiewicza kosztował 67 tys

Niedzielny „Robotnik" pisze:

Tygodnik „Placówka" podaje w zeszycie z dn. 24 marca szereg informacji o kandydowaniu do Sejmu p. pos. Polakiewicza w r. ub. w okręgu Białystok — Sokółka — Wołkowysk.

Według „Placówki" wybory p. Polakiewicza kosztowały 67.000 złp.; w wydatkach mają być pozycje następujące:

uposażenia — 4.380 złp;
urządzanie wieców — 35.348 złp;
prasa — 18.823 złp;
nieuregulowane awanse — 2.457 złp;
na rachunek starosty Bilka — 500 złp;
„likwidacja" Str. Chłopskiego" — 1.500 złp;
samochodowe rozjazdy — 1.900 złp;

Oprócz tego „wypłacono" różnym „instruktorom" Str. Chłopskiego 4.796 złp. innemi słowy przekupiono ich.

„Placówka" twierdzi dalej, **że wypłacono również pewne sumy komendantowi policji państwowej pow. wołkowyskiego.**

„Placówka" nie została skonfiskowana. Wychodzi w Warszawie, najzupełniej legalnie.

Sądzimy, pisze dalej „Robotnik", że p. pos. Polakiewicz powinien albo pociągnąć redakcję „Placówki" do odpowiedzialności za oszczerstwo w druku, **albo powinien zażądać nad sobą samym sądu marszałkowskiego,** bo takie sposoby „likwidowania" przeciwnego stronnictwa, o ile są prawdziwie przez „Placówkę" podane, nie licują z godnością posła na Sejm Rzeczypospolitej, nie mówiąc już o „rachunku" p. starosty i t. p.

Przeciwko wypowiadaniu traktatu handlowego z Polską

OŚWIADCZA SIĘ AUSTRJACKI MINISTER ROLNICTWA.

Wiedeń, 24. 3. (PAT). Na zgromadzeniu chłopskiem oświadczył austrjacki minister rolnictwa Dr. Thaler, **że nie mógł zamknąć przywozu bydła z zagranicy ze względów weterynaryjnych, ponieważ szykany tego rodzaju podrażniłyby Jugosławję, która w takim wypadku nie podpisałaby wogóle traktatu handlowego.** Minister obiecuje sobie wiele z rozporządzenia o t. zw. wnętrznościach, które utrudni dowóz bydła z zagranicy, zwłaszcza w miesiącach letnich.

Nie uważam — powiedział minister — wypowiedzenia traktatu handlowego z Polską za wskazane, ponieważ w takim wypadku przemysł austrjacki **wystąpiłby z całą listą nowych żądań, skutkiem czego rolnictwo poniosłoby szkodę. Uważam tedy zawarcie z Polską umowy ograniczającej przywóz, za najkorzystniejszy. Szybkie zawarcie umowy z Polską uważam za ważne także i z tego powodu, ponieważ musimy zawrzeć umowę z Rumunją.** Byłoby za dużo gdybyśmy stanęli naprzeciw dwóch przeciwników traktatowych. Minister zakończył uwagą, że także i rokowania z Niemcami będą miały prawdopodobnie wynik pomyślny.

Pos. Barlicki (P. P. S.) o rządach „sanacji".

SYSTEM DYKTATORSKI. — 8 MILJONÓW I 90 ZŁOTYCH. GEN. KULIŃSKIEGO. „RADOŚCI NAHAJKĄ WYDOBYĆ NIE MOŻNA". — PROJEKT BE-BE — TO „ROZBIÓR POLSKI".

W sali teatru przy ul. Rajskiej mówili wczoraj na wiecu P. P. S. posłowie **Barlicki** z Warszawy i Kowalski z Łodzi. Ten drugi mówił głównie o podwyżce komornego i nie powiedział nic ciekawego z punktu widzenia politycznego. Zato półtora godzinna mowa pos. Barlickiego, b. prezesa socjalistycznego C.K.W. była bardzo interesująca.

Rozpoczęła się przypomnieniem tego **przykrego zawodu, jaki spotkał P. P. S.,** gdy twórcy przewrotu majowego poszli przez Nieśwież i Dzików do obozu „najczarniejszej reakcji". P. Barlicki przypomniał przy tej sposobności, że podczas walk majowych **p. Piłsudski błagał pos. Kuryłowicza,** prezesa socjalistycznego związku kolejarzy, by strajkiem poparł jego akcję.

System rządzenia, który istnieje od przewrotu majowego, nazywa p. Barlicki **dyktaturą.** Ministrowie odpowiadają przed dyktatorem, któremu chodzi o sysematyczne dyskredytowanie Sejmu. Przesilenia gabinetowe mają charakter drwin z parlamentu; na dowód podał p. Barlicki mianowanie ministrem oświaty p. **Świtalskiego, właśnie tego, któremu zarzuca się zbyt daleko idące wpływanie na wybory.** Zmiana ministrów jest zmianą systemu.

Mówiąc o wyborach, podkreślił p. Barlicki, **że klub Be Be został wybrany za pieniądze publiczne i że każdy z tych mężów dużo nas kosztuje. Wydanie 8 miljonów złotych** w okresie wyborczym zestawił p. **Barlicki ze skazaniem generała głodnego na 3 miesięczne więzienie za niesłusznie pobrane 90 zł.** Niekontrolowanie gospodarki państwowej mogłoby, zdaniem p. Barlickiego, doprowadzić do tego, że wśród ludności, zwłaszcza chłopów — łatwo przyjęłoby się hasło niepłacenia podatków.

Następnie mówił p. Barlicki o dekretach, w szczególności o dekrecie prasowym, **który mógłby niewątpliwie stanowić chlubę cara Mikołaja i to nawet nie II-go, lecz I-go. Dekret** ten naraża prasę polską na ustawiczne konfiskaty. Jako przykład, podał pos. Barlicki konfiskatę „Robotnika" za próbę polemiki z pewnym wybitnym ongiś przywódcą P. P. S. (towarzyszem Jędrzejem), dziś oddanym Piłsudskiemu tak, jak Gerwazy w „Panu Tadeuszu" rodzinie Horeszków.

Ale — zaznaczył p. Barlicki — „radości nahajką wydobyć nie można. Twarze są coraz bardziej ponure".

Dalej omówił pos. Barlicki, zagrożenie niezawisłości sądów, militaryzację administracji i w związku z tem **przeciwstawił się „sanacyjnym" pojęciom o honorze oficera i „cywila".** Potem mówił jeszcze o „zbójeckim zamachu" na P. P. S., czyli o tworzeniu „Frakcji", a wreszcie o projekcie konstytucyjnym Be-Be, wypracowanym przez posła Jana Piłsudskiego, „najmitę duchowego" p. Makowskiego i płk. Pierackiego. Krytykując ten projekt, uważał p. Barlicki za stosowne straszyć wrażeniem, jakie zrobi on wśród wrogów (Niemcy, Rosja), demokracji europejskiej i naszych mniejszości narodowych. Wyraził się, że **„przyjęcie takiego projektu, to nieomal automatyczny rozbiór Polski".** Była to najsłabsza część mowy, bo trudno sobie wyobrazić, byśmy mogli przeprowadzić prawdziwą naprawę ustroju, a państwa sąsiednie i mniejszości patrzyły na to życzliwie. Zresztą nie wiele gorszym od projektu Be Be jest projekt lewicy, którego pos. Barlicki nie miał czasu przedstawić.

Mowę przerywano kilkakrotnie oklaskami i okrzykami „Hańba" (pod adresem „sanacji").

Gdy pos. Barlicki mówił o tem, jak to socjalistyczny proletarjat wierząc twórcy przewrotu, łudził się do ostatniej chwili, ktoś przerwał:

— Po dziś dzień!

Tu sęk. Ten więc pos. Barlickiego nie mógł rozproszyć wątpliwości, czy w masach socjalistycznych wygasła już zupełnie wiara w „genjusz" twórcy przewrotu, czy one widzą już całkiem dobrze, że korupcja, terror i partyjnictwo nie mają nic wspólnego ze „sanacją moralną" i czy z drugiej strony masy te, karmione demagogicznemi mowami posłów z P. P. S. zrozumiały nareszcie, że również socjalistyczne metody i doktryny Polski nie uzdrowią?

Granat w wagonie wybuchł

i zranił czterech chłopców.

Katowice, 24. 3. (PAT). Wczoraj wieczorem w jednym z wagonów pociągu, zdążającego z Katowic do Rudy, tuż przed stacją Wielkie Hajduki, **wybuchł granat raniąc 4-ch chłopców w wieku szkolnym. Dwóch chłopców odniosło bardzo ciężkie rany, wagon uległ poważnemu uszkodzeniu.** Władze bezpieczeństwa przy współudziale władz wojskowych wdrożyły natychmiast dochodzenia, celem wyświetlenia wypadku. Na podstawie dotychczasowych zeznań granat ten chłopcy owi znaleźli na strzelnicy i wieźli go z sobą do domu. Dalsze dochodzenia w toku.

NIEKTÓRZY CZŁONKOWIE BE BE ZAMIERZAJĄ ZŁOŻYĆ MANDATY.

Niedzielny „Robotnik" donosi:

W kołach zbliżonych do B. B. zapewniają, że zaraz po zamknięciu sesji budżetowej Sejmu kilku posłów i senatorów Bloku **mają złożyć mandaty i usunąć się z życia politycznego.** Parlamentaryzacji już dawno wahali się, źle czując się w tym klubie z nieprawdziwego zdarzenia, stanowiącym żywy obraz „grochu z kapustą". **Dopiero ostatnie trzy wystąpienia pp. Jędrzejewicza, Jaruzelskiego i Koca wpłynęły na ostateczną decyzję tych kilku posłów i senatorów.**

P. GRODYŃSKI SKREŚLIŁ TANTJEMĘ DLA GEN. GÓRECKIEGO.

Bilans Banku Gospodarstwa Krajowego zamknięto za ubiegły rok zyskiem w wysokości wszystkiego 8 miljonów zł. **Pomimo tak stosunkowo małego zysku, dyrekcja uchwaliła tantjemę dla prezesa gen. Góreckiego w wysokości 40.000 złotych** oraz różne mniejsze kwoty dla urzędujących w Banku delegatów min. skarbu. **Ponadto uchwalono kwotę 1 i pół miljona zł. „na cele społeczne".**

Bilans ten przesłano do zatwierdzenia p. kierownikowi min. skarbu Grodyńskiemu, który zarówno tantjemy, jak i fundusz na „cele społeczne" bezlitośnie skreślił.

—oo—

Reorganizacja sekretarjatów i translokacja biur w Watykanie.

Wiedeń, 24. 3. (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Rzymu, że Papież przedsięweźmie wkrótce reorganizację swych sekretarjatów państwowych. **Dwa sekretarjaty, podlegające dotychczas msgr. Pizzardo i msg. Borgonzini-Duca, połączone zostaną w jedną całość, podlegającą bezpośrednio kardynałowi Gasparri'emu.**

Oprócz tego zamierza Papież przenieść wszystkie biura załacu watykańskiego do innego gmachu. W pałacu watykańskim mieszkać będzie tylko Papież i kardynał-sekretarz państwa. Opróżnione w ten sposób apartamenta zarezerwowane zostaną na przyjęcia i pomieszczenia dla monarchów oraz obrad konklawe.

ARESZTOWANIE PRZYWÓDCÓW CHORWACKICH

w związku z zamordowaniem red. „Novosti".

Wiedeń. 23. III. (PAT.) Dzienniki donoszą z Białogrodu, że za schwytanie sprawcy zamachu, dokonanego na redaktorze Scheglu, **wyznaczona została nagroda w wysokości 200 tysięcy dynarów.** Aresztowany został redaktor chorwackiego pisma federalistycznego „Hrwat" pod zarzutem współdziałania w zamachu. **Dotychczasowi przywódcy chorwaccy: Trumbicz, Macek i Pribicewicz zostali aresztowani.**

Władze są zdania, **że zamach ma charakter czysto polityczny,** ponieważ okazało się, że zamordowany otrzymywał w ostatnich czasach liczne listy z pogróżkami.

—oo—

Zgon gen. Sarrail'a.

W Paryżu zmarł w 72-gim roku życia gen. Sarrail. Zmarły był w czasie wojny dowódcą armji koalicyjnej w Salonikach, a po wojnie za rządów Herriota i Poincarego wysokim komisarzem Francji w Syrji, gdzie swym nietaktem i nieudolnością doprowadził do powstania Druzów. Był to najwybitniejszy mason w armji i dlatego mimo braku talentów zrobił wielką karjerę.

Drugi samolot sanitarny dla okręgu krakowskiego

Świetne wyniki osiągnięte przez zużytkowanie samolotów dla niesienia pomocy lekarskiej, zarówno dla wojska jak i ludności cywilnej w czasie pokoju, stworzyły potrzebę zorganizowania nowego działu lotnictwa — lotnictwa sanitarnego.

I. międzynarodowy kongres lotnictwa sanitarnego, zwołany przez rząd francuski, odbędzie się w Paryżu w dniach od 15 do 20 maja 1929 roku, bezpośrednio po obradach 5-go Kongresu Medycyny i Farmacji Wojskowej, który ma się odbyć w Londynie w dn. od 6 do 11 maja tegoż roku.

Zadaniem kongresu będzie stwierdzenie obecnego stanu lotnictwa sanitarnego i zorganizowanie współpracy międzynarodowej nad dalszym jego rozwojem, zabezpieczeniem neutralności samolotom sanitarnym podczas wojny oraz użyciem w czasie pokoju poza granicami państwa.

Poza obradami, odbędą się liczne pokazy, wystawa, przyjęcia, oraz wycieczka nad brzeg morza w Bordeaux samolotami, gdzie odbędą się popisy hydroplanów sanitarnych marynarki francuskiej.

Kraków należy do jednych z pierwszych miast po Warszawie, które w niespełna dwa lata po wprowadzeniu samolotów sanitarnych w stolicy państwa, zorganizowało u siebie lotnictwo sanitarne.

Ze względów konieczności posiadania samolotu do przewożenia chorych z dalszych miejscowości, odległych ponad 100 klm. od Krakowa, **Sekcja lotnictwa sanitarnego w Krakowie pod przewodnictwem pułk. Dr. Korolewicza, szefa sanitarnego Korpusu i kpt. Dr. Michalika, naczelnego lekarza 2 p. lotniczego, zbiera fundusze, celem zamówienia w jednej z fabryk krajowych nowoczesnego samolotu sanitarnego, o większym zasięgu, szybkości i pojemności (2 osoby prócz pilota) posiadającego** wszelkie wygody dla chorych, celem postawienia u nas lotnictwa sanitarnego na należytym poziomie europejskim.

Co słychać w Krakowie?

Zgromadzenie delegatów wojewódzkiego Komitetu L.O.P.P.

radzi nad potrzebą lotnictwa i obrony przeciwgazowej.

Wczoraj, t. j. w niedzielę odbyło się w urzędzie wojewódzkim w Krakowie ogólne zgromadzenie wojewódzkiego Komitetu Ligi Obrony Powietrznej Państwa, w którem wzięli udział delegaci kilkunastu Komitetów powiatowych. Przewodniczył prezes Komitetu wojewódzkiego **wiceprez. m. Ostrowski;** wśród obecnych **zauważyliśmy:** radcę Stańkowskiego, **starostów: Hanika z Myślenic, Zarzeckiego z Oświęcimia, Szeligowskiego z Dąbrowy,** gen. Smorowińskiego, szefa sanitarnego D.O.K. pułk. Korolewicza, dowódcę 2 p. lotn. pułk. Malczewskiego, ppułk. Dr Henocha i i.

Według złożonego przez Zarząd Komitetu sprawozdania, działalność L. O. P. P. w Krakowie w r. 1928 szła w trzech zasadniczych kierunkach: 1) zakładania nowych kół i zjednywania dalszych członków; 2) finansowego **popierania prac polskich konstruktorów lotniczych** oraz udzielania stypendjów młodzieży poświęcającej się studjom techniczno-lotniczym; **3) propagandy akcji obrony przeciwgazowej i 4) szerzenia znajomości o lotnictwie w szerokich kołach społeczeństwa.**

Kraków liczy 2.905 członków L. O. P. P., **jest to liczba** stanowczo za mała i wymaga **wydatnego zwiększenia. Ogółem Komitet wojewódzki liczył z końcem ub. roku 23.389 członków.** W roku sprawozdawczym urządzono szereg kursów dla instruktorów i prelegentów gazowych, zorganizowano Tydzień Lotniczy, wystawę gazową, filmowe pokazy ataku lotniczo-gazowego, 50 propagandowych odczytów, prowadzono ożywioną agitację wydawniczą i t. d.

Sekretarz wojewódzkiego Komitetu kpt. Dr **Michalik,** niestrudzony działacz L. O. P. P. przedstawił stan finansowy organizacji, wyrażający się cyfrą 125.822 zł., poczem przedłożył preliminarz budżetowy w wysokości 147.000 zł. Figurują tam takie pozycje, jak 18.000 zł. na współudział w budowie lotniska w Tarnowie, 20.000 na szkolenie gazowe i sprzęt gazowy, **2500 zł. na popieranie prac młodzieży w dziedzinie lotnictwa,** 10.000 zł. na popieranie wytwórczości w dziedzinie lotnictwa i t. d. Z kolei omawiano sprawę **lotnictwa sanitarnego oraz konieczność zakupu drugiego aparatu sanitarnego dla wojew. krakowskiego.**

Ożywiona dyskusja, w której zabierali głos niemal wszyscy delegaci Komitetów powiatowych, wykazywała duże zrozumienie celów i potrzeb lotnictwa i obrony przeciwgazowej, troskę o zapewnienie organizacji L. O. P. P. należytych podstaw finansowych, przyczem wysuwano szereg postulatów natury administracyjnej i organizacyjnej. Społeczeństwo polskie w zrozumieniu doniosłej roli, jaką pełni Liga Obrony Powietrznej Państwa, winno w interesie własnym, ogólno-społecznym i państwowym, poprzeć gorąco akcję Komitetów wojewódzkich, w pierwszym rzędzie przez masowe wpisywanie się na członków L. O. P. P.

Wielki Tydzień.

Z niedzielą Palmową wkroczyliśmy w Kościele katolickim w okres Wielkiego Tygodnia, w okres przywodzący na pamięć najgłębsze poniżenie Chrystusa Pana, ale i początek Jego chwalebnego wywyższenia. Tydzień to wielki z powodu tajemnic, jakie się dokonały, tydzień dla chrześcijan święty. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa święcenie Wielkiego Tygodnia było złączone z najściślejszym postem, który zwano — postem żałoby — spożywano jedynie chleb z solą i wodę brano, a ostatnie trzy dni gorliwi chrześcijanie obywali się bez jedzenia. Forma tak ostrego postu dziś wydaje się dla nas niemożliwa, i chyba jeszcze gdzieś po naszych wioskach, wśród starszego pokolenia tu i ówdzie jest praktykowana. Okres Wielkiego Tygodnia upływał wiernym na ćwiczeniach pokutnych, czuwaniu nocnem, modlitwie, i spełnianiu dzieł miłosierdzia. Cały czas był niejako nieprzerwaną modlitwą i umartwieniem. W sercu jednak wierzącego chrześcijanina w głębi tli uczucie radości, gdyż po przez W. Czwartek i żałobę Wielkiego Piątku zbliżamy się do Zmartwychwstania. W kościołach parafjalnych służba kościelna czyni przygotowania do liturgicznych obrzędów trzech ostatnich dni Wielkiego Tygodnia.

Kosztem emerytów nie można wznosić tanich domów.

W niedzielę przedpołudniem odbył się w sali Tow. Rolniczego wiec Pracowników Publicznych i Emerytów, zwołany przez Związek Zrzeszeń Pracowników publicznych województwa krakowskiego. Celem wiecu było zaprotestować przeciwko projektowi opodatkowania wymienionych kategoryj pracowników na rzecz budowy tanich domów.

Po zagajeniu wiecu przez przewodniczącego, prezesa Dr. J. Czaplińskiego, który w krótkich słowach wyjaśnił przyczyny zwołania wiecu, zabrał głos p. Salabura, oświetlając w obszernym referacie kwestję nakładania na licho uposażonych pracowników państwowych coraz to nowych ciężarów. Kwintesencją tych wywodów jest następująca rezolucja, którą zebranie po pewnych wyjaśnieniach i krótkiej dyskusji przyjęło jednogłośnie:

Funkcjonarjusze państwowi, emeryci i wdowy zebrani na wiecu Związku Zrzeszeń pracowników publicznych Województwa Krakowskiego w dniu 24 marca 1929 r., protestują przeciw projektowi ustawy Rady Ministrów o budowie tanich mieszkań, z dnia 21 lutego 1929, za pieniądze uzyskane przez podwyższenie komornego od 130 do 250 %.

Pracownicy państwowi, których niedostateczne pobory jeszcze dzisiaj podlegają ograniczeniom na podstawie ustawy sanacyjnej Skarbu Polskiego z grudnia 1926, nie są w stanie, mimo całego swego patrjotyzmu, budować ze swych poborów tanie mieszkania dla bezdomnych.

Pracownicy państwowi uważają drogę, obraną przez Radę Ministrów, budowy tanich mieszkań za pieniądze zebrane w drodze podatku mieszkaniowego, nałożonego na jedną warstwę społeczeństwa i to na najbiedniejszą, i mającego przynosić rocznie do 280 milj. zł. za niesprawiedliwą i fałszywą.

Z obrad dorocznego zebrania inwalidów krakowskich.

W niedzielę rano odbyło się w sali Teatru Żołnierza Polskiego przy ul. Lubicz doroczne zebranie Koła Zw. In. Wojen. Pow. Krakowskiego, na które przybyło kilkuset członków. Zebranie zaszczycili swoją obecnością przedstawiciele władz. Przybyli m. in. p. wicewojewoda Duch, ppułk. Miziura i kpt. Suchoń, pp. nadradca Laskowski oraz radca Arct z Izby Skarbowej i in. Zjazd zagaił przewodniczący Zarządu Koła dr. Prostak, który zaprosił na przewodniczącego posła Pająka. Zebrani uchwalili wysłać telegramy hołdownicze do P. Prezydenta Rzplitej i p. marsz. Piłsudskiego, poczem nastąpiły sprawozdania z działalności Zarządu zjazdu ogólnoinwalidzkiego w Warszawie oraz zjazdu wojewódzkiego. Po dyskusji nad sprawozdaniami wybrano nowy Zarząd z dr. Prostakiem na czele, następnie uchwalono obszerną rezolucję, w której wysunięto postulaty, zmierzające do polepszenia losu inwalidów wojennych oraz sierot i wdów po inwalidach.

Z krakowskiego „Odrodzenia".

W ostatnich tygodniach krakowskie „Odrodzenie" zorganizowało szereg wewnętrznych odczytów sekcyj. Dnia 2 bm. odbyło się ogólne zebranie dyskusyjne, na którem p. redaktor **Jan Matyasik** wygłosił referat na temat „Stosunek Watykanu do Kwirynału". W wyczerpującem przemówieniu zwrócił prelegent szczególną uwagę na siłę moralną papiestwa, która zawsze decydowała o politycznem jego położeniu.

Na czas rekolekcyj, t. j. od 4 do 10 b. m., zamknęło „Odrodzenie" swój lokal, ażeby umożliwić członkom wzięcie żywego udziału w akademickich konferencjach duchowych. Na dzień 11 bm. zwołano Nadzwyczajne Walne Zebranie „Odrodzenia", głównie w celu uzupełnienia luk w zarządzie, jakie powstały skutkiem ustąpienia paru jego członków.

Dnia 15 bm. p. sekr. Albin Jaworski wygłosił w lokalu „Odrodzenia" odczyt na temat „Znaczenie mieszczaństwa katolickiego i jego stosunek do warstwy robotniczej". Prelegent zaakcentował potrzebę silnej organizacji katolickiego mieszczaństwa i konieczność zetknięcia się na jednej platformie pracy dla dobra Rzeczypospolitej, inteligentów, mieszczan i robotników. Przemówienie wywołało ożywioną dyskusję, która zbliżyła serca zebranych do pełnego młodzieńczej werwy prelegenta.

Kraków, 25-go marca 1929.

P o n i e d z i a ł e k 25-go: Zwiastowanie Najśw. Marji Panny.

W t o r e k: 26-go: św. Dyzmy.

W t o r e k 26-go: Wschód słońca o godzinie 5.32, zachód o godzinie 18.01.

—ooo—

Z NIEDZIELI. Pogoda od kilku dni istnie wiosenna, zmieniła się wczoraj popołudniu. Koło godz. 4-tej zaciągnęły niebo chmury, z których spadł rzęsisty deszczyk, nie ustając do późnego wieczora. Temperatura utrzymująca się popołudnia na poziomie 10° C. obniżyła się nad wieczorem do 5-ciu.

ŚWIĘCENIE PALM. Wczoraj, jako w niedzielę palmową kapłani święcili po kościołach palmy. Przed świątyniami sprzedawały je stowarzyszenia, przeznaczając dochód na cele dobroczynne.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA MARSZ. FOCHA. Rada m. Krakowa urządza we wtorek 26 bm. o godz. 9 rano w Katedrze na Wawelu uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. marszałka Polski, Francji i Ameryki Ferdynanda Focha. Na nabożeństwo zaprasza się przedstawicieli władz krakowskich urzędów, instytucyj, korporacyj, władz wojskowych oraz obywatelstwo m. Krakowa.

Z POWODU ZGONU BŁP. JÓZEFA SAREGO, wiceprez. m. Krakowa nadeszły wczoraj do Prezydjum miasta depesze kondolencyjne od szeregu miast Małopolski oraz od dowódcy korpusu krakowskiego gen. Wróblewskiego. Pogrzeb zmarłego wiceprezydenta ma się odbyć na koszt gminy.

ZAMIAST WIEŃCÓW NA TRUMNĘ błp. Inż. Sarego, wiceprezesa Rady Zawiadowczej Jaworznickich Komunalnych Kopalń Węgla, ofiarował Zarząd Kopalń dla ubogich m. Krakowa 1000 q węgla do dyspozycji Prezydjum miasta.

PLENARNE POSIEDZENIE IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ w Krakowie odbędzie się we wtorek 26 bm. o 5 pop. w sali obrad Izby ul. Długa 1. Porządek dzienny obejmuje sprawozdanie Prezydjum, uzupełnienie projektu budżetu Izby na r. 1929, wnioski komisji budżetowej, sprawozdanie komisji połączonych sekcyj o bieżących sprawach przemysłowych oraz wnioski i interpelacje.

RUCH POCIĄGÓW W ŚWIĘTA WIELKANOCNE. Z okazji Świąt Wielkanocnych uruchomione będą następujące dodatkowe pociągi osobowe: dnia 29 3. z Warszawy poc. Nr. 1 część druga, oraz poc. Nr. 5 A do Krakowa. Dnia 30 3. z Krakowa poc. Nr. 12 część druga, zaś dnia 1 4. poc. Nr. 14 A do Warszawy. Odjazd poc. Nr. 14 A z dworca zachodniego w Krakowie o godz. 18 min. 40.

KONFISKATA „CHŁOPSKIEJ SPRAWY“. Ostatni numer wychodzącego w Krakowie tygodnika „Cłopska Sprawa‘, która jest organem Stronnictwa Chłopskiego nie ukazał się. Według wiadomości zasięgniętych u źródła ostatni Nr. „Chłopskiej Sprawy“ został w całym nakładzie zajęty przez władze bezpieczeństwa z powodu zamieszczenia interpelacji poselskiej, skierowanej przeciw konfiskacie poprzedniego Nru tego tygodnika. Wychodzenie radykalno-lewicowej „Chłopskiej Sprawy“ przypisywała prasa ludowa finansowaniu tej gazety przez śp. senatora Miklaszewskiego. (KAD.).

PODANIA O ODROCZENIE SŁUŻBY WOJSKOWEJ. Magistrat zwraca uwagę, że wszelkie podania o odroczenia służby wojskowej czy zwolnienie zes łużby wojskowej ze względu na studja czy też dla jedynych żywicieli rodziny lub właścicieli odziedziczonych gospodarstw rolnych należy wnosić do Starostw powiatowych a w Krakowie do Magistratu, nigdy zaś do władz wojskowych. Podania takie wnoszone do władz wojskowych nie będą rozpatrywane.

STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH w czasie od 17 do 23 bm. przedstawiał się następująco: wypadków szkarlatyny zanotowano 5, dyfterji 3, tyfusu brzusznego 2, róży 3, mumpsu 1, odry 4, kokluszu 1 i ospy wietrznej 1.

STRASZNE SKUTKI EKSPLOZJI GRANATU. Pogotowie ratunkowe przewiozło wczo- popołudniu z dworca kolejowego do szpitala: Kazimierza Matusza i Ludwikę Czordybdówne z Oświęcimia, którzy ulegli ciężkim poranieniom, skutkiem eksplozji granatu. Nabój przyniósł z okolicznych pól chłopiec i począł koło niego manipulować; nastąpił wybuch, skukiem kórego chłopiec zosał zabity na miejscu, a dwoje domowników ciężko rannych.

OFIARA NOŻOWCA. Na stację Pogotowia ratunkowego zgłosił się 53-letni Ludwik Piskorz, szewc, który w jednym z szynków przy ul. Starowiślnej został ugodzony nożem w ramię przez nieznanego mu osobnika. Po opatrzeniu skierowano Piskorza do szpitala chirurgicznego, celem zeszycia rany.

ZACZADZILI SIĘ. W Prądniku Czerwonym ulegli zaczadzeniu w jednym z nowo budujących się domów dwaj robotnicy budowlani: Adam Grochowski (lat 21) i Szymon Głąb (lat 26). Lekarz Poogtowia przywrócił ich do przytomności, poczem przewiózł do szpitala św. Łazarza. Stan zdrowia Grochowskiego jest bardzo ciężki.

—ooo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

SODALICJA INTELIGENCJI MĘSKIEJ w Krakowie, przypomina, że nabożeństwo Drogi Krzyżowej odbędzie się dzisiaj, w poniedziałek, t. j. 25 b. m. o godzinie 17-tej (5-ta popołudniu) w kościele Serca Jezusowego przy ul. Wesołej.

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW TOW. KATOL. WŁAŚCICIELI REALN. m. Krakowa i gmin przyłączonych odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 4-tej po południu w sali Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń, ulica Basztowa L. 8 I. piętro.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek: „Niespodzianka“ (przedstawienie popularne — ceny zniżone).
Wtorek: „Cień“.
Środa: „Cień“.

TEATR GONG

Poniedziałek: „Wyrwicz w Gongu“.
Wtorek: „Wyrwicz w Gongu“.
Środa: „Wyrwicz w Gongu“.
Czwartek: „Wyrwicz w Gongu“.
Piątek: „Wyrwicz w Gongu“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Goniec cesarski“.
BAGATELA: „Ramona“ z Dolores del Rio.
NOWOŚCI: „Chora z urojenia“.
UCIECHA: „Kobieta na torturach“ w roli głównej Lili Damita.
SZTUKA: „Grób wielkiej miłości“.
CORSO: Ostatnia walka.
WARSZAWA: „Podróż poślubna z teściową“.

—ooo—

Z krakowskich boisk piłkarskich.

CRACOVIA — B. B. S. V. 7:1 (3:0).

Wczorajszy występ drużyny „Bielitz-Bialaer Sport Verein“ w przyjacielskiej rozgrywce z Cracovią, niczem nie przypominał dawnego dobrego, a często i groźnego B. B. S. V. z Pepi Stürmerem i Dickiem na czele. Dziś ten zespół nie jest groźnym nawet dla średniej A klasy. Z całej jedenastki jedynie wartościowymi są: prawoskrzydłowy, prawa obrona i ostatecznie środek ataku. Wszyscy odznaczają się ruchliwością przy równoczesnym braku podstawowych zasad kombinowania. W grze sprzyjało im szczęście, gdyż bardzo łatwo mogli otrzymać dwucyfrową sumę bramek, przy większym wysiłku białoczerwonych, którzy zaprezentowali się w nast. składzie: Malczyk I., Bracia Zastawniakowie, Ptak, Chruściński, Mysiak, Rusinek, Wójcik, Kępiński, Malczyk II i Kubiński. Skład ten prawdopodobnie nie ulegnie już zmianom w występach ligowych. Możliwe są tylko przesunięcia w razie powrotu Gintla i Sperlinga.

Przebieg spotkania **skróconego?!** (2×35 minut) był naogół dość ciekawy. Pierwsza połowa gry pod znakiem wybitnej przewagi białoczerwonych, kończy się wynikiem 3:0. Po przerwie gra bardziej otwarta wśród drobnego, nieustannego deszczu. Wypady Bielska likwiduje obrona gospodarzy, a napad podwyższa wynik do sześciu bramek, z których najpiękniejszą była 6-ta, strzelona przez Rusinka. — Bielszczanie nie dają za wygraną i wreszcie zdobywają honorowego goala, z dużą pomocą Malczyka II. Ostatnie 10 minut gry należy całkowicie do Cracovii, która zdobywa jeszcze jedną bramkę, ustalając ostateczny wynik 7:1 na swą korzyść.

Drużyna Cracovii lepsza niż w ubiegłą niedzielę, choć znać na niej jeszcze spoczynek zimowy. Z ataku bezsprzecznie najlepszy Kubiński, najsłabszy Malczyk II. Reszta zespołu dobra. Sędziował niedbale p. Schneider. Publiczności około 500.

WISŁA—GARGARNIA 2:2 (2:1).

„Benjaminek“ Ligi zaczyna stawać się niebezpiecznym.

Niespodzianką dla krakowskich sportowców była wczorajsza rozgrywka przyjacielska pomiędzy **Wisłą a Garbarnią.** Wynik remisowy z mistrzem Polski jest poniekąd sukcesem młodej Garbarni, która już przed meczami ligowemi zaczyna być niebezpieczną dla miejscowych drużyn. Garbarnia wystąpiła do gry w najsilniejszym komplecie, Wisła natomiast bez Balcera, Czulaka i obydwu Rejmanów, co w dużej mierze tłumaczy niefortunny dla czerwonych, wynik. Gra obu drużyn równorzędna; i zajmująca: widzów ponad 2000.

LEGJA—MAKKABI 7:0 (3:0).

Pierwszy w tym roku mecz towarzyski **Ż. K. S. Makkabi** z drużyną **R. K. S. Legji** zakończył się wysokocyfrową porażką Makkabi 7:0. Zespół Legji technicznie górował nad Makkabią, której atakom brak było siły przebojowej strzelca. Zawody poprzedziła rozgrywka „Gwiazda“—Legja II. zakończona nierozstrzygniętą 2:2.

—ooo—

RUCH ZWYCIĘZCĄ LEGJI.

Rozegrane wczoraj w Warszawie pierwsze zawody ligowe pomiędzy **Legją a Ruchem** z Górnego Śląska zakończyły się **sensacyjną klęską wojskowych w stosunku 2:1** (1:1).

PIŁKA NOŻNA W WIEDNIU.

Na wczorajszych zawodach piłkarskich o **puhar wiedeński** zwyciężył **Rapid—Admirę 4:3; Sportuclub—Herthę 6:3; WAC—Austrję 2:1.**

GOŚCINA DRUŻYN ZAGRANICZNYCH W POLSCE.

W czasie zbliżających się **Świąt Wielkanocnych** bawić będzie w Polsce cały szereg zespołów piłkarskich, przeważnie wiedeńskich. A więc w Warszawie spotka się z Polonią i Legją doskonałą zawodową drużyna węgierska „VASAS“ z Budapesztu, we Lwowie grać będzie (o ile pozwoli stan boiska) Wacker wiedeński, w Krakowie **„Cracovia“** spotka się z **Austrją** (Wiedeń), w **Łodzi bawić** będzie również jedna z drużyn austrjackich (Hertha?). Ponieważ Warta poznańska sprowadza Breslauer F. C. z Wrocławia, przeto ogółem zjedzie do Polski w czasie świąt aż 5 zespołów zagranicznych.

—oo—

MIĘDZYNARODOWY ZLOT HARCERZY.

Od 30 lipca do 30 sierpnia b. r. odbędzie się pod **Liverpoolem w Anglji tradycyjny zlot harcerzy,** w którym wezmą udział przedstawiciele czterdziestu kilku narodów świata, w ogólnej liczbie 30.000 skautów.

Polskę reprezentować będą drużyny harcerskie w ilości około 700 młodzieży męskiej, jak również i żeńskiej. Zlot będzie olbrzymim przeglądem kwiatu młodzieży całego świata.

Ministerstwo skarbu uspokaja!

Nie będzie nadużyć przy wymiarze podatku obrotowego.

Alarmy prasy fachowej i codziennej w sprawie zaostrzonego fiskalizmu, zwłaszcza w dziedzinie wymiaru podatku obrotowego, zrobiły swoje. Ministerstwo skarbu widziało się zmuszone do wydania uspakającego komunikatu.

Ministrestwo stwierdza w nim, że wiadomość o wydanem zarządzeniu podwyższenia na rok bieżący podatku obrotowego od 25% do 50% **nie odpowiada rzeczywistości,** zarządzenia bowiem takiego Ministerstwo Skarbu nie wydało.

Wymiar zaś tego podatku uskuteczniony zostanie podobnie, jak i w latach poprzednich, **zgodnie z przepisami ustawy o państwowym podatku przemysłowym** (od obrotu) na podstawie posiadanych przez organa wymiarowe danych o dokonanych przez poszczególnych płatników obrotach, t. j. bądź na zasadzie materjałów prawiddłowo prowadzonych ksiąg handlowych, bądź też na zasadzie zebranych przez władze wymiarowe.

Ministerstwo Skarbu kładzie specjalny nacisk **na prawidłowe ustalanie podstaw wymiaru podatku obrotowego** i w celu zapobieżenia dowolności w tej mierze w odnieseiniu do płatników nieprowadzących prawidłowych ksiąg handlowych, okólnikiem z dnia 25-go lutego 1929 r. L. D. V. 1546/4/29 **poleciło organom wymiarowym,** by w tych wypadkach, gdy konkretne dane będą uzasadniały wymiar podatku od obrotu za 1928 r. w kwocie znacznie wyższej od ustalonej za rok poprzedni zwyżka taka w każdym poszczególnym wypadku było **szczegółowo omówiona i uzasadniona w aktach wymiarowych.**

—ooo—

Ruch wydawniczy.

„RUCH SŁOWIAŃSKI“, miesięcznik poświęcony życiu i kulturze Słowian. Ukazał się właśnie Nr. 3 (za marzec) tego pożytecznego pisma i zawiera następującą treść: Lusaticus pisze o zapomnianej rocznicy Łużyczan, — najmniejszego narodu słowiańskiego; J. Gołąbek podaje sądy Słowian o „Panu Tadeuszu“; L. Lenard omawia rolę Polaków w Serbji przed wojną światową; H. Polaczkówna pisze o działalności O. Balzera na polu słowianoznawstwa. W dziale recenzyj H. Batowski omawia książkę J. Szkultetego „Ne hante l'ud mój“, J. Magiera S. Krczmerego „Prehl'ad dejin slovenskej literatury a vzdelanosti“, W. T. Wisłocki „Mapę administracyjnej Rosji Europejskiej“. Następuje bogata kronika słowiańska, zapiski bibljograficzne o ważniejszych publikacjach słowiańskich, omówienie jubileuszu prof. Handelsmana i nekrolog M. Kukuczina i M. Pugelja. — Redakcja i Administracja: Lwów, ul. Ossolińskich L. 2.

POCZTOWY OBRÓT CZEKOWY U NAS I ZAGRANICĄ. Staraniem Zrzeszenia Pracowników P. K. O. odbędzie się w piątek 22 b. m. o godz. 7-mej wieczór w lokalu Zrzeszenia P. K. O. przy ul. Zyblikiewicza L. 5 (8 schody, parter), odczyt Dyrektora Oddziału Głównego P. K. O. w Warszawie, p. Karola Bieńkowskiego p. t. „Pocztowy obrót czekowy u nas i zagranicą“. Bezpośrednio po odczycie prelegent udzielać będzie odpowiedzi na zapytania złożone na piśmie. Goście mile widziani.

MIECZYSŁAW SMOLARSKI: „Lalka Hanny Korda“. Powieść. Bibljoteka Domu polskiego. Str. 198.

STANISŁAW PIEŃKOWSKI: „W ogniu walki“. (Szkice w sprawie żydowskiej). Warszawa. Skład główny w Domu Książki Polskiej. Str. 199.

Ks. Arcybiskup Teodorowicz o Fochu

W mowie wygłoszonej w maju r. 1923 na Akademji ku czci Marszałka Focha wspomniał ks. arcyb. Teodorowicz o swej wizycie u Marszałka:

„Przed 2 laty — mówił — składałem wizytę Marszałkowi Francji z ks. Biskupem krakowskim. Gdy nas przyjął, zanim jeszcze poczęliśmy mówić, jął on nam wywodzić, że **Polska ma dziś wielkie przed sobą zadania do spełnienia**, w których jej nie wyręczy żaden sojusznik. Zadaniem tem jest **kruszyć potęgę moralnego zła, a wznoszenie królestwa dobra** i że od spełnienia czy niespełnienia tego zadania zależy jej być albo nie być i że nie wolno nam tem się zasłaniać, iżeśmy za słabi, gdyż staniemy się podobni do tego ewangelicznego budowniczego, który zaczął dom budować, ale go skończyć nie umiał i tak powołując się na ewangelję, rozwodził dalej tę prawdę.

I zapomniałem na chwilę, że widzę przed sobą wielkiego wodza, bo słyszałem słowa wielkiego moralisty, który do nas tak mówił, jakgdyby przed sobą widział całą Polskę i nie do nas już, ale do młodej Polski kierował swe słowa.

Mówił on językiem, który miał w sobie taki akcent moralnej siły, iż był naprawdę językiem skargowskim. Nie do uczuć Polski przemawiał, ale do jej sumienia, nie tkliwe budził wrażenia, ale poruszał i wstrząsał, nie pochlebiał, ale nieomal groził.

W tych słowach męskich, silnych, a potężnych przejawiała się **cała miłość marszałka do Polski, ujawniała się we właściwym jej charakterze.** W tej apostrofie był cały Marszałek Foch. Kiedy dziś patrzę na jego przyjęcie, przypomniały mi się żywo te zresztą niezapomniane słowa“.

Karabin elektryczny.

Działanie kurka zastępuje mała baterja.

Na strzelnicy wojskowej w Kagrau pod Wiedniem przeprowadzono w tych dniach próby nowego wynalazku, będącego zastosowaniem prądu elektrycznego przy strzelaniu z karabinu. Wynalazca, młody leśnik nazwiskiem Edward Pieler objaśniał zgromadzonych rzeczoznawców o wymyślonem przez siebie ulepszeniu. W karabinach dotychczasowych systemów strzał wywoływało ciepło, wytworzone na drodze mechanicznej przy spuszczeniu kurka. Proces ten zastępuje Pieler działaniem prądu elektrycznego. Specjalna mała baterja włączona przez niego w karabin, wysyła w stosownym momencie prąd elektryczny do naboju; wówczas następuje eksplozja, tak samo jak przy spuszczaniu kurka, ale proces ten dokonuje się nieporównanie szybciej. Podczas gdy do zapalenia naboju w zwykłym karabinie potrzeba około 10-tej części sekundy, tutaj strzał następuje już po upływie 1 tysięcznej części sekundy. Zastosowanie mechanizmu elektrycznego zapewni, zdaniem wynalazcy, duże korzyści przedewszystkiem myśliwym. Dalszą zaletą ulepszonego karabinu jest absolutne zabezpieczenie go przed przypadkowym wystrzałem. Ponieważ nabój takiego karabinu wybucha tylko pod działaniem prądu elektrycznego, dlatego jest on zupełnie niewrażliwy na ucisk, uderzenie i t. p.

Baterję pomysłu Pielera można wbudować w każdy karabin. Próby zaprodukowane na strzelnicy przez wynalazcę dały bardzo pomyślne wyniki. Malutkie kartoniki, wyrzucane w górę za pomocą specjalnego mechanizmu, trafiał Pieles w locie, strzelając z karabinu swojego pomysłu. Jest możliwem, że karabin elektryczny znajdzie szersze zastosowanie, sprowadzając z sobą poważny przewrót w technice strzelania.

Rzeczy ciekawe

Egzamin bolszewicki.

Bolszewicy zachwyceni są olbrzymiemi postępami, jakie poczyniła sowiecka młodzież szkolna od czasu wprowadzenia nowych metod nauczania. Chwalą się też niemi, gdy tylko nadarza się po temu sposobność, przed gośćmi cudzoziemskimi. Niezawsze jednak, jak się okazuje, pokazy te przynoszą wielki zaszczyt pedagogom bolszewickim. Ostatnio pewien korespondent pism francuskich, zaproszony na specjalny taki egzamin popisowy, podaje szereg charakterystycznych odpowiedzi, danych przez uczniów jednej ze szkół na zapytania z zakresu nauk politycznych. „Co to jest Międzynarodówka?“ — Odpowiedź: „Nazwa Hymnu“. „Co znaczy nazwa Nep?“ — „Tak się nazywa kapitalista sowiecki“. — „Jaka jest różnica pomiędzy państwem burżuazyjnem a państwem proletarjackiem?“ — „Pierwszem rządzi monarcha, a drugiem Kongres Sowietów“.

Skonfundowany nauczyciel próbował ratować się pytaniami z dziedziny historji. — „Kto to jest Hindenburg?“ — „Sekretarz generalny Międzynarodówki komunistycznej“. „Pomiędzy kim został zawarty pokój w Brześciu Litewskim?“ — „Pomiędzy Francją a Anglją“. „W czyjej obronie wystąpili demokraci podczas rewolucji październikowej?“ — „W obronie proletarjatu“, — odpowiada pewny siebie uczeń, widząc jednak gniewną minę egzaminującego, poprawia się szybko: „Nie, nie, bronili gmachu Szkoły inżynierów“. W końcu egzaminu obecny na nim historyk Pokrowski, w ten sposób wyrazić się miał o wynikach prowadzonej systemem bolszewickim nauki szkolnej: — „Jak widzę, tworzymy pokolenie idjotów intelektualnych“.

Przeciw krótkim sukniom.

Podczas wielkich przyjęć dworskich, jakie, podobnie jak co rok, odbywać się będą w londyńskim pałacu Buckingham, młode damy, dopiero co przyjęte u dworu (les débutantes), na co się składają zarówno panny wysoko urodzone, jak młode mężatki, które mają się zaprezentować królowej i księciu Walji (z powodu choroby króla), nosić mają suknie o wiele dłuższe, aniżeli w roku poprzednim. Wiadomo, że w Londynie sezon wiosenny, czyli t. zw. zielony karnawał, epoka wszystkich sportów, zwłaszcza końskich, jest wyrocznią dla mody na cały rok. Wielkie magazyny londyńskie pracują już dziś usilnie, aby na właściwy czas przygotować tualety, według ostatniego przepisu. Jak słychać, ogony u sukien mają być dłuższe, aniżeli w ostatnich latach, ponieważ krótkie suknie robiły wrażenie trochę niewłaściwe przy długich ogonach.

Sama królowa Mary, znana nieprzyjaciółka sukien zbyt krótkich, wydała rozkaz, aby spódnica dochodziła, w ostatecznym razie, poniżej kolan, które powinny być zakryte. Spódnice powyżej kolan czyniły wrażenie wprost nieprzyzwoite podczas głębokich ukłonów, obowiązujących przy dworskiej prezentacji. Do tego przepisu magazyny mód mają się jak najściślej zastosować. Wzory tualet już są wystawione w wielkiej sali pałacu Buckingham, a lord-szambelan robi ścisły ich przegląd. Równocześnie czynią się próby z debiutantkami, które w znacznej liczbie przybywają do pałacu. Pomiędzy toaletami zwraca uwagę suknia, przeznaczona dla młodej księżniczki Essex, jako wzór prawdziwej elegancji. Piękny materjał, z grubego jedwabiu lyońskiego, pokryty jest siatką z lamy złocistej, aplikowanej do materjału za pomocą specjalnie wynalezionego waporyzatora. Samo złoto przedstawia wartość 7500 franków; cała suknia kosztować będzie 38.000 franków.

Radjo.

Wtorek 26 marca.

Kraków (314.1). G. 11.56 Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo-meteorologicznego; 12.10 Muzyka płyt gramofonowych; 13 Transmisja z Warszawy: 14.50 Transmisja komunikatu meteorologicznego i gospodarczego 15.10 Transmisja z Warszawy: Odczyt dla maturzystów z działu „Historja“; 16.15 Transmisja z Warszawy: Program dla dzieci; 17 Odczyt p. t.: „Co powinni wiedzieć rodzice o chorobach zakaźnych u dzieci: Ostre choroby zakaźne cięższego stopnia“ — Dr. A. Polek; 17.25 Odczyt p. t.: „Przegląd geograficzno-gospodarczy“ — Dr. Ormicki, Asyst. Un. Jag.; 17.55 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy; 18.50 Rozmaitości; 19.10 „Przegląd radjowy“ — Dr. W. Wilkosz, prof. Un. Jag.: 19.35 Program na dzień następny, komunikaty; 19.50 Transmisja opery z Poznania. Po audycji, t. j. około godz. 22-giej transmisja komunikatów z Warszawy.

Warszawa (1395.1). G .11.56 Sygnał czasu; 12.10 Koncert z płyt gramofonowych dla słuchaczy ze wsi; 13 Komunikat rolniczy 14.50 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy: 15.16 Odczyt dla maturzystów p. t.: Idea Jagiellonów: 15.35 Odczyt p. t.: „Współczesne środki łączności elektrycznej“; 16 „Chwilka lotnicza“; 16.15 Program dla dzieci; 17 Odczyt p. t.: „Międzynarodowe zloty harcerskie“; 17.25 Transmisja odczytu z Poznania: 17.55 Koncert orkiestry P. R.; 18.35 Recytacja poezji współczesnej z Poznania: 18.50 Rozmaitości; 19.30 Transmisja opery z Poznania.

Katowice (416.1). G. 11.56 Sygnał czasu; 12.10 Muzyka płyt gramofonowych: 13 Transmisja komunikatu rolniczego z Warszawy: 15.45 Komunikat Polskiego Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl.; 16 Muzyka płyt gramofonowych; 17 Wykład historji Polski; 17.25 Odczyt p. t.: „Zabobony i przesądy na przestrzeni wieków“; 17.50 Koncert popołudniowy; 18.35 Recytacje poezji współczesnej z Poznania; 18.50 Rozmaitości. poczem zapowiedź programu na dzień następny: 19.10 Komunikat harcerski.

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Kołeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.